

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K.P. (poprzednio G.)
przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w S.
o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 czerwca 2020 r.,
zażalenia strony pozwanej
na wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 24 września 2019 r., sygn. akt V ACa 316/19,

1) uchyla zaskarżony wyrok

**2) rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego
pozostawia do orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa K.P. przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w S. wyrokiem z dnia 24 września 2019 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 1 kwietnia 2019 r. oddalający powództwo i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazano, że przyczyną uchylenia wyroku było nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy wobec nierozpoznania wniosku powoda o doprowadzenie go na rozprawę w dniu 1 kwietnia 2019 r., po której doszło do wydania wyroku. Zdaniem Sądu Okręgowego przesłuchanie powoda mogło mieć znaczenie wobec podniesionego przez stronę pozwaną i ostatecznie uwzględnionego zarzutu przedawnienia roszczenia. Sąd uznał jednak, że uchybienie to nie spowodowało nieważności postępowania. Tym samym uznano, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji.

W zażaleniu na wyrok Sądu Apelacyjnego strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. i uzasadniła to błędnym przyjęciem przez Sąd, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Przy rozpoznawaniu zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji zakresem kontroli Sądu Najwyższego objęte jest jedynie to, czy sąd ten prawidłowo zastosował art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. Zgodnie z tymi przepisami sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania jedynie w przypadku nieważności postępowania (§ 2), a może uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia przez ten sąd postępowania dowodowego w całości (§ 4).

Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne służy przeprowadzeniu kontroli, czy orzeczenie zostało prawidłowo oparte na jednej z wymienionych przesłanek, tj. czy powołana przez sąd odwoławczy przyczyna uchylenia odpowiada ustawowej podstawie. Przedmiotem badania przy rozpoznaniu takiego zażalenia jest istnienie procesowych podstaw wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego, zamiast merytorycznego zakończenia sprawy, przy czym kontrolę o tak określonych granicach należy oddzielić nie tylko od oceny zasadności pozwu (wniosku) i apelacji, lecz także od merytorycznego badania stanowiska prawnego tego sądu. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego jest ewentualny błąd sądu odwoławczego

przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41 i z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CZ 27/14, niepublikowane).

Należy w pełni zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Apelacyjny błędnie uznał nierozpoznanie wniosku powoda o sprowadzenie go na rozprawę za przypadek, w którym dochodzi do nierozpoznania istoty sprawy. Sąd Najwyższy, bez względu na to czy ocena Sądu drugiej instancji była trafna, kontroluje zaś jedynie, czy doszło do prawidłowego przyjęcia nierozpoznania istoty sprawy. Skoro zaś Sąd Apelacyjny uznał, że nieprzeprowadzenie jednej konkretnej czynności, którą miało być wysłuchanie, względnie przesłuchanie powoda, mogło doprowadzić do nierozpoznania istoty sprawy, to stanowisko to trzeba uznać za wadliwe.

Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, skoro po poczynieniu ustaleń faktycznych ocenił roszczenie powoda o ochronę dóbr osobistych i co do części roszczenia (co do sporządzenia opinii z dnia 7 kwietnia 2014 r.) uznał, że doszło do przedawnienia, a co do części, że brak przesłanek odpowiedzialności deliktowej (brak winy i bezprawności po stronie pozwanego). Nieprzeprowadzenie zaś jednego z dowodów nie może być kwalifikowane jako przyczyna nierozpoznania istoty sprawy, skoro wedle art. 386 § 4 k.p.c. tylko nieprzeprowadzenie dowodów w całości może skutkować uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Nic nie stało na przeszkodzie przeprowadzaniu tej czynności w postępowaniu apelacyjnym, jeśli Sąd uznał ją za niezbędną do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia.

Na marginesie trzeba wskazać, że w ocenie Sądu Apelacyjnego przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda miało wyjaśnić kwestię początku biegu terminu przedawnienia. Nie wskazano zaś, w jakim stopniu przeprowadzenie tego dowodu miało mieć wpływ na drugie z roszczeń, którego Sąd pierwszej instancji nie uznał za przedawnione (roszczenie dotyczące naruszenia dóbr osobistych przez sporządzenie projektu oceny okresowej). Uchylenie zatem całego wyroku sądu pierwszej instancji na tej podstawie nie zostało w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnione.

Z tych względów zażalenie, jako uzasadnione, zostało przez Sąd Najwyższy uwzględnione na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.

as]

jw